KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 14 (26) Lutego 1855 roku. № 54. Jutro, ŚŚ. Anastazego Pap:, i Leonarda B.

Wczoraj rano, po odprawionem Nabożeństwie w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odczytany został Najwyższy Manifest z 29go Stycznia v. s., postanawiający uformowanie powszechnej Milicji Krajowej. Tenże sam Najwyższy Manifest, odczytano na Nabożeństwie o godzinie 11tej, w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, po odprawieniu Liturgji Świętej.

Dziś, *Passja* w Kościele po-*Paulińskim* Ś. DUCHA; jutro zaś, w Kościele XX. *Franciszkanów*.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę na 4ry głosy z organem; na *Offertorium* trio z chórem, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

Wczoraj, z powodu ogłoszenia Najwyższego Manifestu, o formowanie powszechnej Milicji Krajowej, w dniu 29 Stycznia v. s. r. b. wydanego, w Synagogach i Domach Modlitwy *Warszawy* i *Pragi*, w czasie rannych Modlitw, odprawione zostało przy zgromadzeniu ludu Nabożeństwo, tudzież uroczysta Modlitwa za pomyślność NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY i całego Domu Cesarskiego.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia $^{13}/_{25}$ Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 5; na które, tudzież na dawniejsze, w 90 wnioskach, złożono rs. 803 kop. 40. Na żądanie 64 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 14 k. 21$^1/_2$), rs. 3,078 kop. 71, i umorzono xiążeczek oszczędności 36. Przeto Uczestników 6,650, posiada kapitał rs. 159,470 k. 44$^1/_2$.

Prokurator przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Polskiego. — Zawiadamia, iż Mateusz *Tatarczyński*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Polskiego, zawieszony w urzędowaniu, z dniem dzisiejszym do pełnienia obowiązków przywróconym został. — *Warszawa* d. 12 (24) Lutego 1855 r. — Radca Stanu, *Kwiatkowski*.

JW. *Łabincow*, Jenerał-Lejtnant, przyjechał z *Radomia*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, powrócił z *Wiskitek*.

Zabiegi i starania zacnych Opiekunek Warsz: Tow: Dobr:, względem urządzenia nam *poranków muzykalnych*, nie ustają na chwilę. Zbierają się Amatorowie, odbywają się próby, słowem robi się wszystko, by nietylko biedni zyskali, ale nadto by i słuchacze wyszli zadowoleni. To też jeżeli tylko wspomniane *poranki* przyjdą do skutku, usłyszemy tam dzieła najpierwszych naszych Mistrzów, a w tej liczbie i nieodżałowanego ś. p. *Szopena*, przez jedną z pierwszych tegoczesnych Amatorek-Artystek. O ile wnosić możemy, pierwszy *poranek muzykalny*, powinien już przypaść wkrótce. W każdym razie, nieomieszkamy o dniu i godzinie donieść Czytelnikom naszym. Dodać jednak winniśmy, iż *poranki* takowe, mieć będą głównie na celu przyjście w pomoc biednym; od licznego zatem zebrania słuchaczów, zależyć będzie i pomyślny wypadek tychże; a że dnie postu, to dnie jałmużny i dobrych uczynków, nie próżno zatem przemawiać będziemy do serc szlachetnych *Warszawian*, i mamy nadzieję, że tyle ich przybędzie, ile tylko sala gmachu Dobroczynności na *Krak:-Przedm:*, w której odbywać się będą wspomnione *poranki*, objąć ich zdoła.

W trzecim zeszycie *Rossyjskiego Zbioru artystycznego*, wydawanego przez *Timma*, znajduje się zdjęty z natury d. 27 Paźdz: r. z., widok *Sewastopola*, przez znanego artystę-malarza K. J. *Ajwazowskiego*, a który to widok udzielony został wydawcy wspomnianego dzieła, przez J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza.

Seweryn *Tymiński*, Urzędnik Pocztamtu *Warszawskiego*, mając lat 30, wczoraj życie zakończył. W nieobecności Familji, zaprasza się Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*, jutro o godzinie 3ej po południu.

(A. u.) Na dniu 17 b. m., jako w wigilję Patronki zmarłej, ś. p. Konstancji *Michałowskiej*, Dziedziczki dóbr *Michrowa*, w Kościele parafjalnym we wsi *Rembertowie*, jako Kollatorki tegoż Kościoła, ponowione zostało żałobne Nabożeństwo. Liczne grono sąsiednich Obywateli, znanych z swej uprzejmości i szacunku dla zmarłej, wspomniawszy na doroczną uroczystość Jej imienia, jak niegdyś za życia w kole nieletniego jej Rodzeństwa i Familji, składali swe życzenia; tak dzisiaj z równem uczuciem, pospieszyli, aby z zebranem Duchowieństwem z okolicy, przywiązanymi Oficjalistami, wiernemi jej sługami i poddanemi, połączyć swe modły i westchnienia, za wieczny spokój Jej duszy; a nie jedna łza, rozrzewnionego ducha, odświeżyła pamięć cnoty i dobrego serca tej Pani. Droga *Konstancjo!* przyjmij jeszcze od nas na wiązanie ten mały wianeczek, skromnych naszych ofiar wzniesionych za Tobą do BOGA. Niechaj taż sama radość i wesołość serca, która Cię w życiu zdobiła, jako zadatek miłości NAJWYŻSZEGO i pokoju Twego sumienia, i w grobie Ci towarzyszy! Niechaj MARJA BOGA-RODZICA, której święty Obraz, z prawdziwą pociechą duszy, którą żywi pobożność, pozostawiłaś w głównym Ołtarzu Twego Kościoła, na potomne wspomnienie Twego imienia, sama Cię dziś napełni radością wieczną! Zasypiaj w słodkiem uśpieniu, w tej błogiej i miłej nadziei, na przyjście ZBAWCY Twego, aby czasu swego odgłosem Anioła, z głębokiego snu obudzona, na pogorzelisku tego świata, powstając z swej mogiły, dusza Twoja otrząsnąwszy się z pyłów doczesności, cała czysta i niewinna zasłużyła sobie oglądać OBLUBIEŃCA swego i cieszyć się wieczną Chwałą JEGO w Niebie.

Najtrudniej podobno obudzić w dziecku zajęcie, a tem samem zniewolić je do zamiłowania w xiążce. W tych dniach jednakże, znany tutejszy Xięgarz, Pan *Merzbach*, wynalazł i na to środek, a to przez wydanie dwóch xiążek, to jest *Don-Kiszota* i *Podróże Gullivera*, ale jedynie dla dzieci. Dziełka te bowiem tak są przerobione, że stosują się zupełnie do pojęcia dziatwy, a zaostrzając z samej treści swojej ich ciekawość, obudzeją w nich chęć do czytania xiążek. Każde z tych dziełek wydane zostało w dwóch językach, po jednej stronie w polskim, a po drugiej francuzkim, i przyozdobione odpowiedniemi treści rycinami; zaś okładki do tychże chromolitografowane i nader ozdobnie wykonane zostały w litografji P. M. *Fajansa*.

Dowiadujemy się, że roboty około przebudowania tylnej części hotelu *Gerlacha*, rozpoczną się z dniem 1 Marca r. b.

Nowy artykuł tkacki, który pod nazwą wełny patentowej, znany jest w handlu, zowie się właściwie *jute*. Jest to rodzaj włókna sporządzanego w *Indjach wschodnich* z kory *Corchorus Cassalaris*, które to włókno trzyma środek pomiędzy konopiami i bawełną. Tkacze przywiązują do niego wielkie znaczenie, i nie wątpią, że wkrótce artykuł ten, współzawodniczyć będzie z bawełną *amerykańską*. Roślina z której wyrabia się to włókno, znajduje się w największej obfitości na równinach *Bengalu* i posiada wszystkie własności *lnu* i *bawełny*. Dotąd już wyrabiają z niej *flanele*, *trykoty*, gładkie tkanki i t. p., odznaczając się i tem także, że przyjmuje z łatwością wszystkie kolory.

Od niejakiego czasu grzebienie *kauczukowe* ulubionym są artykułem, gdyż takowe przy czesaniu sprawiają uczucie pozornie łagodniejsze i milsze aniżeli grzebienie rogowe lub kościane. Rzadko kto jednak zwrócił uwagę na skutki, aby się przeświadczyć, iż grzebienie *kauczukowe* mogą być tak dobrze szkodliwe jak również pomocne w miarę okoliczności. Uważano już, że przy czesaniu słychać szelest, ale się nie przekonywano w ciemności, iż powodem tego szmeru jest elektryczność. Donoszący o tem, sporządził sobie małą butelkę lejdejską, trzymał nad nią pociemku głowę i małym grzebykiem *kauczukowym* czesał się, przyczem można było widzieć iskry. Wszystko jedno, czy się czeszący odosobni lub nie, złym przewodnikiem, czy się również odosobni grzebień w ręku, skutek i zjawisko zawsze to samo: flaszka naładowaną będzie niebawem i to nawet dość silnie. Elektryczność wydobywana przez czesanie, draźni nerwy głowy w wysokim stopniu; jeżeli się czesze z tyłu do przodu po czaszce ku czołu, to głowa staje się ociężałą i skutek odurzający, z przodu do tyłu zaś i ku bokom, głowa będzie lekka i wolna a nawet podniecona, a czesząc się w ten ostatni sposób na noc, trudno potem usnąć. Widoczna, że grzebienie takie właściwie zastósowane, mogą się stać bardzo dobrym środkiem przeciw nerwowym bólom głowy, ale również mogą takowe bóle niezmiernie zwiększyć. Każdy przy ściślejszej uwadze może po sobie poznać, jaki sposób czesania jest mu pomocniejszym.

W ubiegłym karnawale w *Sieradzu*, było trzy bale publiczne; ostatni miał być dany w tłusty Czwartek przez kawalerów, składkowy. W *Kaliszu*, prócz balu *Sylwestrowego*, były Sobotnie zabawy bardzo ożywione.

Znany w *Warszawie* klarnecista *Cavallini*, obecnie dał się słyszeć w Koncercie w *Petersburgu*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 1,381, *pszenicy* czetwerti 3,374, *jęczmienia* czet: 1,010, *owsa* czetw: 2,271, *grochu* polnego czetw: 556, *gryki* czet: 208, *kaszy* jęczmiennej czet: 311, *kartofli* czetwerti 129, *siana* pudów 31,500, *słomy* pudów 12,795.

Po otworzeniu dalszych pak mieszczących bibljotekę po ś. p. Ministrze Hr: *Grabowskim*, przybyło mnóstwo dzieł zajmujących i ważnych w różnych przedmiotach, które nabyć można bardzo tanio na licytacji codziennie po godzinie 3ej, w gmachu Izby Obrachunkowej, odbywanej.— St: *Pękosławski*, Patron, Kurator.

Już od onegdaj mróz znacznie sfolgował, i wczoraj także nie tyle nam dokuczał jak zwykle, co położyć należy na karb Ś. Macieja, który w tym roku w miejsce wzbogacenia, zaczął tracić zimę. Przy tem sfolgowaniu czas był nader przyjemny, a sanki jak zwykle zwłaszcza w poobiednich godzinach, były w nadzwyczajnym ruchu. Jeżeli kiedy, to w tym roku, użyto do sytu szlichtad, a ponieważ śnieg najmniej na łokieć leży na ulicach i drogach, mimo zatem nadejścia odwilży, długo jeszcze sanna trwać może. Od dziś odwilż ta zwiększyła się, bo od rana drobny już pruszył deszczyk.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Maryni* S. kop: 50 na figurę Śgo Felixa, wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od M. S. rs. 1 kop: 50; od F. P. rs. 1 kop: 50, i od W. kop. 30, dla Ludwiki *Czyżewskiej* z dwojgiem dzieci, pod Nrem 1435 przy ulicy *Wielkiej*.— Od S. rs. 1 kop: 50; od F. P. rs. 1 kop: 50, i od W. kop: 30, dla biednej chorej z małoletnim synem, mieszkającej u Szewca przy ul: *Nalewki* N° 2250. — Od F. H. K. R. rs. 2, dla ubogich na drzewo, do dyspozycji Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności. — Zwrócone od Pocztmistrza miasta S., z rozkazu Wyższej Władzy Pocztowej, kop: 82½, Obywatel K. P. Z. złożył w tejże Redakcji, z dołączeniem kop: 17½, dla pogorzelców miasta *Siedlec*.

Xięgarnia *Nowoleckiego*, wprost kolumny *Zygmunta*, pod Nr 457, otrzymała nowe dzieła, A. *Moszyński*: *Pierwsze zasady sztuki położniczej*, z 9 tablicami figur, rs. 2. X. *Regnault*: *Nauki rozdzielone na każdy dzień 12 tygodni od Starozapustnej, aż do 3ej Niedzieli po Wielkiej-Nocy*, dla przygotowania dzieci do pierwszej Komunji, k. 60. Mikołaja *Kopernika* Toruńczyka: *O obrotach ciał Niebieskich xiąg 6;* nadto opowiadanie pierwsze J. J. *Retyka*, *różne pisma Kopernika teraz zebrane i życiorys jego*, wydanie ozdobne z ryciną, rs. 12. *Skarbczyk Poezji Polskiej*, poszyt 1, 2, 3, 4 i 5, z prenumeratą na 24 poszytów, rs. 6. J. *Czarnowski*: *Zamek Warszawski, czyli Rodzina Konrada III*, t. 3, rs. 2 k. 70. Pani *Wilkońska*: *Helena* i *Wróżka*, powieść, rs. 1 k. 50. Powyższe dzieła udzielane będą do czytania, i nadal czytelnia wszystkiemi nowościami będzie pomnażaną. Xięgarnia ta również została zaopatrzoną w świeży zapas *xiążek do Nabożeństwa* naj-

lepszych wydań i autorów, w ozdobnych oprawach, po cenach nader przystępnych.

W d. 23 b. m., Franciszek *Faszcza*, stróż domu N°429, lat 37 liczący, nałogowy pijak, schodząc z dwoma kubłami wody do piwnicy, zleciał ze schodów, i skutkiem potłuczenia, na miejscu życie zakończył.

La Belle Hortense Polka, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pannie Hortensji *Mitkiewicz*, przez R. *Mończyńskiego*, wyszła z litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów* N° 467, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych po kop: sr: 15.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Wieszczka Róż*, Panny: *Rivoli* 4-kroć, *Fruzińska* i *Chodowiecka* po 2-kroć, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 3-kroć, *Chęciński* i *Szczepkowski*; po Tańcach Wszyscy i oddzielnie Panny: *Frejtag* 3-kroć, *Kozłowska* i *Stefańska* po 2-kroć.— W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Podstęp Pana Kapitana*, Panna *Ciemska* i P. *Komorowski* po 3-kroć; po Kom: *Dawne grzechy*, Panny: *Gwozdecka* 2-kroć i *Dutkiewicz*, PP. *Żółkowski* 4-kroć, *Skomorowski* i *Chomiński*; po Monodramie *Wojtuś na przedstawieniu Roberta Djabła*, Pan *Chomiński*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 kop. 49; *pszenicy* rs. 11 kop. 50; *gryki* rs. 7 kop. 62; *owsa* rs. 5 kop. 71½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 80; *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 70 do rs. 8 k. 50; *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 k. 25 do rs. 3 kop. 30; *masła* pud rs. 7 k. 80; *słoniny* pud rs. 4 k. 60; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 43; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 46½; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 67½.

Anglja. *Londyn 22go Lutego.*— *Times* i inne dzienniki donoszą o nowem przesileniu gabinetowem, na skutek podania się do dymissji PP. *Gladstone*, *Graham* i *Herbert*; niewiadomo, czy za ich przykładem idąc, podadzą się także do dymissji PP. *Canning* i *Cardwell*. — Znany Członek Izby Gmin, P. *Hume*, umarł onegdaj wieczorem. (Schl: Ztg).

Times zwraca uwagę, że wprawdzie rząd nie odwołał z *Krymu* Lorda *Raglan*, ale go też nie bronił, a mianowanie naczelnika sztabu, jest pośrednią naganą. Jenerał *Bourgoyne* zostaje odwołanym; Jenerał Hr: *Lucan* także został odwołanym. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń 21go Lutego.* — Otrzymano tu wiadomość z *Pragi*, że w nocy z 20 na 21, pożar się wszczął w tamecznym zamku Królewskim; około 10tej jednak zdołano się stać panami ognia na obu końcach palącej się części gmachu, i wstrzymano dalsze rozszerzanie się płomieni. Około północy ogień został przygaszony na obu końcach, i wzięto się do gaszenia środka. Wojskowi równie jak cywilni czynnie pomagali w ratunku. O godzinie 8ej rano niebezpieczeństwo minęło. Cesarz *Ferdynand* i Cesarzowa noc przepędzili w pałacu Arcy-Biskupim. Pracują już nad usunięciem gruzów i palących się belek. Trzecie piętro gmachu zgorzało całkiem, sufit sali drugiej na 1em piętrze, zawalił się. — Osoby stanowiące dwór narodzić się mającego dziecięcia Cesarskiego, już objęły swe obowiązki. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 20 Lutego.*— Onegdaj dany był drugi bal ratuszowy; tłok był niezmierny, zbyteczny nawet, co przy wyjściu zwłaszcza, stało się powodem wielkiego zamięszania. Królowa *Krystyna* znajdowała się na tym balu.— Ze wszech stron kraju dochodzą skargi o utrudnionych z powodu śniegów komunikacjach. —W *Neuilly* w piwnicach domu Merostwa, znaleziono ukryty skład broni.— Cesarz rozkazał przy sobie robić doświadczenia z gazem przeznaczonym do oświetlenia miasta *Paryża*, a wydobywanym za pomocą nowego systematu; gaz ten daleko tańszym będzie jak dotychczasowy.— Akademja w d. 1 Marca, przystąpi do wyboru dwóch nowych Członków.—Procesja wołu tucznego, odbyła się wczoraj przy natłoku ciekawych. — Marszałkowa *Mortier*, Xżna *Treviso*, rozstała się z tym światem.— Z wysp *Sandwich* donoszą o nastąpionym w d. 15 Grudnia r. z. skonie Króla *Kamehameha*. Syn jego Xżę *Liholiho* Królem obwołany został.— Wynalazca sztucznego wychowu ryb, Józef *Remy*, umarł w tych dniach w *Remiremont*, w wieku lat 51. (Ind: Belge.—J. des Deb:).

Hiszpanja. — Dzienniki podają szczegóły spisku odkrytego w *Pampelunie* w dniu 2 b. m., który miał wybuchnąć tejże nocy. Spiskowi mieli przy pomocy szyldwachów zająć koszary i zabrać znajdujące się tam 1,300 karabinów, a następnie miasto. Jenerał *karlistowski Elio*, w dniu 2 już przybył do *Aldudes*, gdzie się z nim połączyło wielu b. oficerów *karlistowskich*. Spiskowi mieli dość pieniędzy i ułożyli listę osób, których życie poświęconoby dla powstania. Plan się nie powiódł, ale *Nawarra* cała jest nurtowana spiskami; wybuch tam pewny, jeżeli władza rychło środków ostrożności nie przedsięweźmie. Spiski te zresztą rozciągają się do *Katalonji* i *Walencji*. Do *Aldudes* przybyło kilka pak pieniędzy i przynajmniej ze 3000 karabinów. Junty jeneralne prowincji *Biskajskich* chcą dać Rządowi wszelkie rękojmie, że pokój zakłóconym nie będzie.—W dniu 12 aresztowano w *Madrycie* znanego *karlistowskiego* Pułkownika *Corral*, i kilku innych znakomitych Oficerów *karlistowskich*; Jenerała *Zara* odwieziono do *Walencji*; Biskupowi *Barcelony* kazano udać się do *Murcji*, z powodu *karlistowskich* jego działań. Na przypadek wojny domowej, Xżę *Vittorji* sam ma stanąć na czele armji.—Marszałek *O'Donell* wykończył swój projekt o rozerwie armji, która składać się ma z 80 bataljonów, z tych 30 zformują natychmiast, używając do tego oficerów na półżołdzie zostających.— Kortezy zajmują się kwestją tolerancji religijnej. (Ind: Bel:).

Włochy. — Z *Liworno* i *Genui* donoszą, że miasto *Catanea* w *Sycylji* prawie całkiem zniszczone zostało; nie wiadomo czy trzęsieniem ziemi, czy wybuchem *Etny*.— W *Toskanji* z powodu wezbrania wód, komunikacje w wielu punktach zostały przecięte. — Xiążę *Luitpold* Bawarski, przybył w d. 17 b. m. do *Florencji*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — *Z Magland* (w *Sabaudji*), na dniu 25 z. m. o godz: 6tej wieczorem, zapadł się wierzchołek góry między miasteczkami *Magland* i *La Perriere*, z najokropniejszym hukiem, co sprawiło takie wstrząśnienie w całej okolicy, że na razie myślano o trzęsieniu ziemi. Przeszło ośm minut trwał zasyp kamieni i

kurzu, które zapełniły całą dolinę, a zapadanie się reszty góry, trwało aż do rana nazajutrz. Wszystkie domy po drugiej stronie *Arwy*, wstrząsły się w swych posadach. Niżej położone lasy zostały zniszczone i po części zasypane rumowiskiem. Sądząc po domyślnem obliczeniu, oberwała się góra na 500 metrów prawie. Ludność tamtejsza obawia się, że na tem nie koniec jeszcze, chociaż miasteczku dla znacznego oddalenia, nie grozi żadne niebezpieczeństwo. — Piszą z *Paderborn* z 5go Lutego: Od dwóch dni stoją w załomku *Westfalskiej* kolei pod *Bennhauzen*, dwa pociągi zakopane w śniegu, i pomimo usilnej pomocy 500 ludzi, niepodobna było wydobyć ich do wczorajszego wieczora. Komunikację z poblizkiemi stacjami utrzymywano tymczasowo za pomocą sani. — Pewna Dama zbierająca ofiary na ubogich po domach, weszła na początek do mieszkania kawalera, i otrzymawszy datek, rzekła: »Będzie szczęście, bo mówią, że gdy kawaler lub żydek rozpocznie, to szczęście." Na co zagadniony odpowiedział: »Podwójne będziesz Pani mieć szczęście, że tą razą i kawaler i żydek tę ofiarę czyni."— Pewien *dochrapski* tak był kontent z swojej nowej karety, że jeździł nią nawet do sąsiedniej kamienicy z wizytą. Pewnego razu gdy zajechał do któregoś sklepu na *Krakowskiem-Przedmieściu*, wysiadając wpadł w błoto; jakiś znajomy Jegomość podnosząc go, rzekł z ironją: »To nic mój Panie, to jest tylko poparcie tradycyjnej prawdy, że często człowiek może nawet z karety wpaść w *błoto*, z którego się kiedyś *wgramolił* do karety."

O położeniu handlu zbożowego w *Anglji* nic donieść nie możemy, bo dla niepamiętnych tam mrozów wszelkie tranzakcje zawieszone, a nawet w ostatni Poniedziałek giełda była zamknięta. O ile jednak wiadomo z korrespondencji i prywatnych depeszy, w cenach żadna nie zaszła odmiana, i obrot nie był ożywiony. W *Holandji*, według ostatnich doniesień, ruch się zaczął okazywać i notowania umocniły się. O *Francji* i *Belgji* nic interesującego powiedzieć nie możemy. Na naszej giełdzie cisnący się ze sprzedażą, musieli uledz zniżeniu, w gatunkach niższych nawet znacznemu, sprzedaże jednak w małych tylko partyjkach bywały forsowane. Sprzedano w ciągu tygodnia *pszenicy* ł. 62$^{1}/_{2}$, *żyta* ł. 3$^{1}/_{2}$, płacąc za łaszt *pszenicy* przy wadze 124 do 137 f. h. 555 do 775 gul: prus:, co na kor: War: wynosi od rs. 6 k. 27$^{1}/_{2}$ do rs. 8 k. 74. Cena *żyta* za korzec War: rs. 4 k. 30.— *Gdańsk*, dnia 22 Lutego 1855 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Jul: Ob: z Rawy nr 556; Borzow Alex: Sztabs-Kapi: z Gub: Smoleńskiej nr 476; Cichocki Lud: Oby: z Zachorzewa nr 556; Dobiecki Mieczy: Oby: z Oblasów nr 634; Derszau Porucz: z Mitawy nr 634; Graznow Teod: Sztabs-Kapi: z Góry nr 570; Jezierski Wład: Hr. z Sobień nr 634; Kamocki Alex: Oby: z Dłutowa nr 556; Licht Aug: Oby: z Kijowa nr 634; Mirski Kazi: Xżę z Worońca nr 625; Orłowski Ant: Oby: z Bąbina nr 2680; Scabell Aug: Oby: z Kijowa nr 476; Wielopolski Zyg: Oby: z Lubina nr 613.

Wyjechali: Bogatko Ant: Oby: do Siemiątkowa; Chmielewski Alex: Oby: do Osieka; Dembowski Wikt: Ob: do Kozimina; Gedroyć Jul: Xżę do Antopola; Górski Józ: Oby: do Szwarocina; Mleczko Hen: Ob: do Czubina; Wałujew Piotr Porucz: do Biały.

Wyjechali koleją żelazną: Bolin Fryd: Kup: do Wiednia; Dropsy Józ: Dok: Med: do Krakowa; Sanguszko Roman Xżę do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Z dniem 1/13 Marca r. b., w dobrach Instytutowych Marymont, w folwarku Wawrzyszew, rozpocznie się częściowa wyprzedaż z wolnej ręki, nadkompletnych INWENTARZY, a mianowicie: Buchai 4ro i 3-letnich sztuk 6; Tryków w roku 3m sztuk 25; i Krów wybrakowanych sztuk 16. Życzący sobie nabycia takowych razem lub pojedynczo, zgłosić się raczy do Inspektora Gospodarstwa w Wawrzyszewie.— Radca Stanu, *Zdzitowiecki.*



W Guberaji Lubelskiej Pcie Siedleckim, u Dziedzica dóbr *Ruczyn-Ruski*, z dnia $^{7}/_{19}$ na $^{8}/_{20}$ b. m., skradzione zostały 3 **KONIE**, jako to: Klacz brudno kasztanowata z małą gwiazdką na łysinie, lat 8; Klacz gniada lat 4; Koń gniady łysy, lat 6, pęciny białe, prawa noga przednia i lewa tylna nad pęciną do w pół kolan białe. — Ktoby odkrył sprawców tej kradzieży, lub dał znać Właścicielowi, otrzyma przyzwoitą nagrodę.— Ignacy *Bujalski*, Dziedzic dóbr *Ruczyn-Ruski.*

Komissarz Administracyjny Cyr: I i XI.— W skutek decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie z d. 11/23 Lutego r. b. Nr 1601, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż d. 16/28 b. m. o godz: 10 z rana, odbywać się będzie pod Nr 471 *f*, przy ulicy Rymarskiej, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Garderoby, Bielizny i Pościeli, po Maryi Semenów pozostałych; mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym. — Assesor Kolleg:, *Pawłowicz.*

Dnia 24 b. m. wieczorem, o godz: 8ej, jadąc ulicą Tamka, przez wywrócenie się sanek, wypadł **PUGILARESIK** z skórki czarno-lakierowanej, z żółto-materjalnemi kieszonkami, w którym znajdowały się różne Wexle i Notatki. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać w domu Stalewskiego pod Nr 2864, w bramie na 1m piętrze, do P. A. Landy, albo do Kantoru P. Ign: Rappel, przy ulicy Przejazd, za stosowną nagrodą.

LOKAL na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, złożony z 6u Pokoi, na 1m piętrze, wraz z Stajnią i Wozownią, do najęcia w każdym czasie. Dowiedzieć się można o cenie i warunkach, w Cukierni Belego, lub w pałacyku w Aleach, przy Dolinie Szwajcarskiej, u Lokaja Gabryela.



FORTEPJAN mahoniowy, używany, blizko o 7m oktaw, jest do sprzedania w fabryce Fortepjanów, przy placu Krasińskich, obok starego Teatru pod Nr 548, na 1m piętrze.

Transport świeżych **SARDYNEK** w oliwie, **MINOGÓW** Elbląskich, **ŁOSOSIA** wędzonego i marynowanego Elbląskiego, **KAWJORU** Astrachańskiego; oraz **SIELAW** Augustowskich, w wyborowym gatunku, nadszedł do Handlu Win i Korzeni, Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie.



W Magazynie **MEBLI**, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne MEBLE: palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Szeslągi, i Fotele pokryte safjanem lub bez pokrycia, i t. p. różne Meble.— Tamże jest do sprzedania GARNITUR MAŁO UŻYWANY palisandrowy, to jest: Kanapa, 12 Krzeseł, dwa Fotele i Stół.—Józef *Olsztyński*.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Janek z pod Ojcowa. Chcę sobie pohulać.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Trubadur*.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera, na Warszawę, dołącza się **PROSPEKT**, na wychodzić mające dzieło p. n. „Powieści Poetyczne Seweryny z Żochowskich Pruszakowej."

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Lutego 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.